№. 177. w Sobotę dnia 1. Sierpnia 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Austrya.

Wieliczka, d. 20. Lipca. — Gdy pisma publiczne tak krajowe jakoteż i zagraniczne, traktują o zupełném uspokojeniu umysłów rozhukanego chłopstwa galicyjskiego — ja właśnie w téj chwili prostuję te mylne doniesienia, bo jestem świadkiem ciągłéj niespokojności. Chłopi nie rozmawiają tu o niczém więcéj, jak tylko o szkodzeniu swym panom, tak na zdrowiu jak i na dobytku. Powiadają, że po zbiorach coś nowego nastąpi. Tymczasem palą i niszczą stodoły ze zbożem, obory z bydłem i resztki niezrabowanych dworów. Nic tu dziwnego widzieć w nocy 3 lub 4 pożary, bo się to ciągle dzieje. — Będąc zmuszonym przez mój własny interes, opuścić ukochaną Wieliczkę a pojechać do Bochnii, pomimo wieczornéj pory, miałem pole nasłuchania się niemało. Zajechawszy do Gdowa ujrzałem ogromny pożar, na milę zaledwie od szosy odległy — i wkrótce nagły tentent koni i przeraźliwy głos: »otwieraj rogatkę!« Byli to dwaj słudzy z palącego się dworu — przybyli oni prosić kapitana załogi o spieszną pomoc — dodając, że chłopstwo podpaliło stodoły, właśnie dziś w wieczór ze zwiezioném zbożem; i nadto, że pan daje każdemu po 6 cwancygierów (7 złp.), któryby bronił, ale oni wszelkie prosby zbywają śmiechem, kiedy spieszną pomoc nieść należy. Natychmiast 24 najtęższych karabinierów siadło na wozy i pojechali ratować nieszczęśliwego pana. Dodali jeszcze ci dwaj słudzy, że tylko cichaczem tu przybyli, że inaczéj śmierciąby przypłacili swoją gorliwość. A to działo się w Sławkowicach u barona Lipowskiego. Po niejakiéj chwili przybył do mnie podoficer od służby i zapytał mnie, zkąd i dokąd jadę? odpowiedziałem mu, że z Wieliczki do Bochnii. Życzył mi, żebym nocną porą nie odbywał podróży, zwłaszcza w tak nader niebezpiecznym czasie. Powiedział, że jest Lwowianinem. Potém pożegnał się zemną, a ja odjechałem z Gdowa. — Szczęśliwie przybyłem do Bochnii. Tam nie rozmawiają o niczém, tylko o rewolucyi krakowskiéj.

Francya.

Paryż, d. 25. Lipca. — **Monitor** ogłasza dwa królewskie rozporządzenia, jedno tyczy się regulacyi posiadłości gruntowych, drugie nowéj organizacyi rozmaitych departamentów ministerstwa marynarki, które będzie na wzór innych ministerstw urządzone.

Nowy portugalski minister wojny markiz Saldanha był także na kolei żelaznéj dn. 8. b. m. pod Fampoux w pojeździe, który ocalał i pozostał na grobli, puścił się późniéj przez Londyn i już przybył do Lizbony. Robotnicy zaś francuzcy i belgijscy, których rząd portugalski do Portugalii zwabił, dla robienia kolei żelaznych, szczęśliwie wrócili do domów, gdyż tam teraz z powodu rewolucyi dokonanéj ani myślą o zakładaniu kolei żelaznych.

Towarzystwo kopalni węgla w Anzin zatrudnia się poprawą położenia tamecznych robotników. **Echo de la Frontiere** zamieszcza teraz bliższe o tém szczegóły. Dzienne myto dla trzeciéj klassy robotników ma z 2 franków być podwyższone na 2 fr. 50 ctm., dla czwartéj klassy z 1 fran. 8 ct. na 2 fr. Robota tak została urządzoną, iż jeden robotnik siły zwyczajnéj może ją ukończyć w 8 do 10 godzinach. Towarzystwo doniosło swoim robotnikom, iż każdy, który pod temi warunkami nie chce pracować, ma opuszczać natychmiast kopalnie.

Od kilku dni krążyły na giełdzie rozmaite zatrważające wiadomości, o których **Dziennik sporów** tak mówi: spekulanci na koleje żelazne, których statuta dotąd, nie wiemy z jakich powodów, nie zostały jeszcze potwierdzone, i których akcye jeszcze nie zostały przedane, w nadziei zatrzymania swych zapłat lub z innych powodów, o których teraz wstrzymujemy się wspominać, rozsiewają oczerniające pogłoski przeciw bardzo godnym domom w Paryżu. Zaręczyć możemy, że one nie mają żadnéj podstawy i tylko są wymysłem bezwstydnego kłamstwa. **Kuryer francuzki** ogłasza teraz pismo dyrekcyi kolei północnéj, w którém zaręcza, iż po 8. Lipca żaden się nie wydarzył przypadek na kolei żelaznéj. Dnia 12. m. b. wstrzymał się na chwilę pociąg przez przekręcenie się regulatora. Podanie o nsadzeniu się grobli jest zupełnie fałszywe, grobla ta od początku samego otworzenia kolei nigdy nie upadła, żadnym sposobem zdarzyć się to nie może bez wiadomości dyrekcyi, która utrzymuje wielką liczbę robotników, którzy dozorują nad częściami niebezpiecznemi kolei, co tak długo zatrzymaném zostanie, aż się dyrekcya przekona o pewności i trwałości kolei. Szybkość jazdy także tylko z wielką bywa zastósowana ostrożnością. Przestrzeń, na któréj wydarzyło się nieszczęście, już naprawiono. O pomyłce konduktora, który się puścił zakazanym torem, szeroce się rozwiodły gazety, a tymczasem była to pomyłka chwilowa, którą sam konduktor natychmiast postrzegł, i wrócił napowrót. »Wydrukowaliśmy list ten, powiada kuryer, bez żadnego komentarza, gdyż nic nie zawiera przeciw naszym jasnym dowodom, iż budowa kolei źle została dokonaną i że może w każdéj chwili mnóstwo przypadków nieszczęśliwych powtórzyć się na téj kolei żelaznéj. Ministerstwo i towarzystwo jest oskarzone o niedbałość; a oni się bronią, że na nich wina nie leży. Z tego powodu trwamy przy naszém twierdzeniu i ostrzegamy publiczność.

Powszechnie zdziwiono się dzisiaj, iż znany professor przy Collego de France p. *Edgar Quinet*, stawił się na wyborach jako przeciwnik pana Garneron w czartéj dzielnicy Paryża. Dawniéj wymieniano kilka kół obiorczych, w których miał zamiar pan Edgar Quinet stanąć jako kandydat, ale zawsze się okazało, to były nieuzasadnione pogłoski, a nawet utrzymywano, że pan Quinet nie opłaca odpowiedniego podatku, aby mógł być obranym. Jeżeli zaś posiada przymioty kandydata na deputowanego, dla czego wybiera sobie czwartą dzielnicę Paryża. Obierać sobie to pole kandydatury, jest to samo co przepaść już naprzód, ponieważ stronnictwo radykalne nadzwyczaj tu jest słabe, aby poprzeć Quineta i zwalczyć Garnerona. Ten zaś nietylko ma własnych tu stronników, ale nawet konserwatystów za sobą, gdyż jest zwolennikiem panującéj dynastyi i bardzo umiarkowanym człowiekiem. Czas okaże, czyli się nie pomylił w rachubie.

Czytamy w **Aliance** z powodu ostatniego wypadku na kolei żelaznéj północnéj: »Przed kilku dniami wynoszono w śmiesznym języku potęgę bogactwa, bo to wprzeciągu lat czterech zbudowało koléj północna i wzniosło owe nasypki olbrzymie, które były właśnie polem nieszczęścia najokropniejszego w téj epoce, tak jednakże obfitéj w wypadki podobnego rodzaju. A jednakże dziś pytają się, czy niecna oszczędność lub niedbalstwo nieprzebaczone, nie zapomniało, bądź w budowie, bądź w prowadzeniu ruchu, jednéj z owych oszczędności, które niezawodnie nie są zbytkiem, kiedy mają opiekować się nad życiem ludzi tysiąca, któreby zbytkiem nie były, gdyby nawet chodziło o życie jednego człowieka. Ta obawa jest ważną, powinna służyć za naukę w chwili, gdy Francya jest poorana na wszystkie strony kolejami żelaznemi budującemi się. Tak więc wypadek 6. Lipca przedstawił publiczności ważne kwestye wymagające rozwiązania. Raporta co dzień przybywające przypisują nieszczęście złéj budowie nasypek i słabości szyn; w takim przypadku administracya, która kierowała budowami, jéj agenci, jéj naczelnicy silnie są odpowiedzialnemi. Ale, jeżeli tę hipotezę przypuścimy, czyż wówczas kompania, któréj tę drogę przysądzono téj odpowiedzialności uniknie? Spodziewamy się, że nie, bo ona odbierała roboty ziemne drogi, a nie brak jéj było ani światła, ani oświadczenia, by zbadać stan budowy, którą winna była poznać przed objęciem. Jeżeli spierała się z administracyą o słabość szyn, pocóż nie przerwać ruchu. Czyż przy tem roztropnie ruch na kolei owéj prowadzono? Nakoniec czyż złośliwość mogła być powodem wypadku, który był przyczyną tylu nieszczęść? Te pytania i inne wyniknąć muszą z samego zbiegu faktów, a sąd królewski w Douais stósownie instrukcyę rozpoczął. Nie mówimy tutaj o fatalności, o jednym z tych wypadków woli siły wyższéj, przeciw którym człowiek nic nie może. W ten sposób objaśniano wypadek

8. Maja 1842., w skutek którego 80 ludzi w płomieniach zginęło. Sprawiedliwość wyrzekła, powinniśmy z schyloném czołem przyjąć ten wyrok. Ale zważmy tylko, że gdyby ruch na kolejach poddanym był téj sile, którą fatalnością nazywamy, sile przy któréj doświadczenie ludów najbardziéj w nauce oświeconych, najznakomitszych stowarzyszeń nic nie może, wówczas potrzebaby zrzec się używania siły, nad którą człowiek panować nie może, któréj nie zdoła otworzyć drogi bez niebezpieczeństw. Lepiéjby było wówczas sto razy stracić tajemnicę tego ognia skradzionego z nieba, jak poświęcać tyle drogich ofiar dla interessu szybkiéj komunikacyi. Dzięki niebu jednak nie myślimy wierzyć zbytecznie w tę fatalność, bo mamy wiarę w geniusz człowieka. Będzie on umiał siłę tę nagiąć i zwalczyć, bo jéj na próżno nie podbił, bo nie napróżno odniósł nad nią tyle zwycięztw. Z resztą fakta nam znane nie pozwalają przypuszczać, by nieszczęście 6. Lipca było skutkiem jakiéj ważnéj siły. Trudno wprawdzie dać tu wyjaśnienie, ale badania się rozpoczęły, a sądy mają przed sobą wielkie zadanie. Sąd królewski w Douai pełni rolę, jaką prawa niekiedy w nadzwyczajnych wypadkach nadają komissyom wojennym. Gdy komedant okrętu straci okręt, komissya wojenna się zgromadza i pyta go, co zrobił z powierzoném mu uzbrojeniem, z ludźmi, których dowództwo otrzymał dla prowadzenia ich i ocalenia przez morze i skały. Wyborna to instytucya, pokazująca, że państwo kładzie wielką odpowiedzialność na tego, w którym pokłada wielkie zaufanie, a to jest zadość uczynieniem nie tylko dla rodzin dotkniętych w swém przywiązaniu, ale i dla obywateli, w których chrześciańskie uczucie poszanowania i życia drugich, powinno jak najmocniéj być rozszerzaném.

Dla tego trybunały powinny przejąć się żywo swą missyą w tych smutnych a uroczystych okolicznościach, których nie znały roczniki wymiaru sprawiedliwości przed kilku laty jeszcze. Surowego rachunku żądać należy od winnych przez sprawiedliwość odkrytych. Opinia ta nie jest wyrażeniem boleści i rozdraźnienia chwilowego, wywiązanego z nowego porządku rzeczy. Przyznać należy, że człowiek korzyści ciągnący z kolei żelaznéj używa najzupełniejszego monopolu. Nie podobna znim wchodzić w konkurencyę; droga żelazna jest otwartą wyłącznie tylko dla tych, którzy płacą swe miejsce w jego wagonach i oddają się mu z ciałem i duszą. Sprawiedliwość wymaga, aby w zamian za ten monopol ciągnący korzyści, wszedł także w zobowiązania pewne, aby czuwał pilniéj jak ktokolwiek nad bezpieczeństwem ludzi tych, którzy powierzają się jego wagonom. Wielką także odpowiedzialność państwo na siebie ściąga, budując koleje żelazne, bo ta budowa jest bez wątpienia jednym z żywiołów dobréj i bezpiecznéj podróży. Dla tego wielkie zarzuty można uczynić państwu i jego agentom, gdy w budowie drogi popełniono jaką niedbałość, jeżeli zapomniano o prawidłach sztuki i rozsądku; błąd to wielki, zapomnianoby albowiem o tém, co wiecznie powinno stać na myśli budującym, że niedbałość, niepilność, pociągną za sobą rychło skutki zgubne, które przewidzieć może najpospolitszy umysł. Spodziewamy się, że sprawiedliwość kraju każe sobie zdać sprawę surową z tego nieszczęścia. Winniśmy zadość uczynienie nieszczęściu, ale też winni jesteśmy zadość uczynienie opinii publicznéj i uczuciu, które nie wygasło, z życia człowieka. Nakoniec winniśmy naukę, a ta zapewne daną będzie ludziom, którzyby to uczucie wytępili w sobie przez obojętność, niedbalstwo lub pragnienie złota.

W skutek rozporządzenia królewskiego z dn. 18. Lipca ma na przyszłość tytuł generalnego adwokata przy sądzie kassacyjnym i królewskich sądach przez króla na wniosek ministra sprawiedliwości nadawany. Dawniejsze przepisy w téj mierze odmieniono.

Journal des Débats powiada o zamiarze Waghorna, zmienienia dotychczasowéj drogi. Zakładanie kolei żelaznéj przez wielkie księstwo luxemburskie miało go spowodować do odmiany drogi poczty indyjskiéj. Zamiast przybywać do Tryestu chce Waghorn wyladować we Wenecyi, potém się medyolańską puścić koleją, przebyć następnie górę Ś. Bernarda i na zaprojektowanéj kolei ruszyć przez Chur do Zürich. Ztąd Waghorn puści się przez Bazyleę do Strasburga. Ze Strasburga przez Paryż i Boulogne do Folkstone, albo przez Metz, Luxemburg, Bruksele i Ostende albo nakoniec przez badeńskie do Manheim, i koleją luxemburską do morza, a morzem do Anglii przepłynąć. Ostatni projekt, lubo dłuższéj drogi, przenosi Waghorn nad inne, dla długich korowodów cłowych i pocztowych we Francyi.

Zmarły książe Belluno (marszałek Viktor) pozostawił pamiętniki, które jego rodzina teraz drukiem ogłosi. Moniteur de l'Armee umieszcza z nich wyjątki bardzo zajmujące z kampanii włoskiéj.

Książę Józef Poniatowski, kompozytor wielu doskonałych oper we Włoszech, przybył do Paryża.

Pan Lamartine wydał pod dniem 19. Lipca z Monceau następującą polecającą odezwę do wyborców okręgu miejskiego Macon.

»Panowie! godzina wyborów wkrótce uderzy. Znamy się za dobrze, ażeby trzeba było pomiędzy nami programów i oświadczeń. Od dziesięciu lat mam wasz mandat, którym raczyliście mnie zaszczycać; zaufanie z jednéj, a uległość z drugiéj strony stanowiły nasz wzajemny do siebie stosunek. Jeżeli wyście się niezmienili, to ja mniéj niewątpliwie. Przez téj tak uroczystéj okoliczności, mam tylko jeden obowiązek do spełnienia, to jest wywdzięczania się temu okręgowi, w którym głosy z serc wychodzą i co przenika moje uczucia. Jeżeli mi okażecie ten zaszczyt, iż na nowo obranym zostanę przyjmę ten urząd, jako nagrodę. Pozwólcie atoli, że nim oświadczę moje zdanie o waszym sposobie myślenia na zasadzie udowodnionego mego do was przywiązania, pozwolę sobie radę wam udzielić. Nieokazujcie obojętności względem waszych politycznych instytucyi, jak tego się dopuszczacie przez nieprzychodzenie na wybory; pomnijcie, że zamianowanie waszych reprezentantów, jest konstytucyjnem wykonywaniem waszéj majestatycznéj władzy prawodawczéj; pomnijcie, że lud, który zaniedbuje dopełniać swéj majestatycznéj władzy prawodawczéj, tem samem zrzeka jéj się; pomnijcie daléj, że deputowany ma tylko tę siłę, którą wy mu nadajecie na zgromadzeniu, bądźto co do powagi jego urzędu, bądź też co do obrony prawnych interessów okręgu. Chcecie, ażeby wasz mandat był wysoce poważany, to wzmocnijcie go tylu głosami, ilu jest oborców w obudwu obwodach. Liczba waszych podpisów nadaje tytułowi waszego deputowanego, należytą wartość. Rozważcie, że wolność nie jest dobrodziejstwem bez ciężarów; że utrzymanie waszych praw wypływa z dopełniania waszych obowiązków, i że to nie za wiele, kiedy się wymaga od narodu, ażeby, co pięć lat poświęcił jednę tylko godzinę do wykonania swych praw najwznioślejszych i razem najpotrzebniejszych. Deputowany niesie w ofierze bez uskarzania się, wszystkie miesiące roku, wszystkie godziny dnia, wszystkie siły swego życia sprawom ogólnym; prawo wymaga od was tylko jednéj chwili, oddajcie tę chwilę waszemu obywatelskiemu zatrudnieniu, poświęcajcie, po pięcioletniém zajmowaniu się interessami wiernych familii, jeden tylko dzień ojczyznie. Majestatyczna władza prawodawcza narodu istnie tylko pod tym warunkiem, wolność tylko za takiem staraniem!«

Dnia 21. t. m. przemawiał hrabia Rambuteau, prefekt departamentu Sekwany, na zgromadzeniu kupców w giełdzie, którzy się zgromadzili dla wyboru nowych sędziów. Prefekt jak we zwyczaju, przemówił do zgromadzonych o stanie handlu. Pan Rambuteau rozpoczął swą mowę od wyliczenia odsądzonych spraw w sądzie handlowym. W roku 1845. wynosiła ich 50,926, a w poprzedzającym tylko 42,787. Jest to dowodem gorliwości sądu. Liczba bankructw wynosiła 836, porównywając tak znaczną liczbę z poprzedzającym rokiem, trzeba uważać i pomnożoną liczbę mieszkańców i prowadzących handel. W r. 1841. liczył Paryż 912,000 mieszkańców, teraz przeszło milion wynosi. Liczba patentowanych kupców z każdym rokiem się pomnaża o 2000 nowych kupców. W r. 1832. było w Paryżu i w departamencie Sekwany tylko 51,745 kupców, teraz ich jest 84,347. Przychód z akcyzy w r. 1845. zdaje się ten sam pozostać i w bieżącym roku. Wynosił od 1. Stycznia 18,060,000 fr., w roku 1845. w tym samym czasie 18,199,000 fr. W bieżącym roku wprowadzono mniéj gorących napojów i materyałów palnych, co się wyrównywa przez powiększenie się środków do utrzymania życia i materyałów budowniczych. Zmniejszone sprowadzanie napojów przypisać należy ostróżnemu zakupowaniu w nadziei obfitego w tym roku żniwa, a zmniejszenie sprowadzania drzewa, łagodności przeszłéj zimy. Konsumcya bydła znów się wzmogła i podwyższone zostały niezmiernie ceny mięsa. Przez zaprowadzenie nowéj akcyzy, według wag, a nie według głów, starano się temu zaradzić, tym sposobem chciano ułatwić sprowadzanie chudszego bydła, dla konkurencyi z tucznem bydłem. Tymczasem ceny mięsa we Francyi nie mogą się zniżyć, jeżeli na chodowanie bydła nie będą więcéj łożyć starania gospodarze, gdyż teraz bynajmniéj nie wystarcza na potrzeby konsumcyi i rólnictwa. Wywóz tak zwyczajny, jakoteż nagrodami ubezpieczony nadzwyczaj kwitnie. Razem podniósł się w pierwszym teraźniejszym półroczu na 74,561,000 fr., a więc o 3 miliony więcéj, aniżeli o tym samym czasie w roku przeszłym. Mało co zmniejszył się wywóz bez nagród w tkaninach jedwabnych i książkach, lecz daleko się zwiększył wywód z nagrodami w tkaninach lnianych i bawełnianych, jakoteż w cukrze rafinowanym. Od dwóch lat kassy oszczędności mniéj pobierały, jak odpłacały. Reszta interessów municypalnych popierana jest z nadzwyczajną troskliwością, nowe budują szkoły, powiększają lazarety, rozszerzają ulice. Przedewszystkiém zawdzięcza Paryż radzie municypalnéj i rządowi koleje żelazne, które ruch handlu i ducha wzmagają. Linie do Orleanu, Tours i Rouen już dawniéj ukończono. Przed miesiącem otworzono najważniejszą kolej północną do Belgii. Smutną jest rzeczą, że pamięć uroczystości wesołéj tak bolesno została zamącona przez wypadek nieszczęśliwy d. 8 Lipca. Spodziewać się przecie wypada, że wypadek podobny nigdy się nie wydarzy, przy podwójnéj usilności towarzystw i rządu. Po téj mowie przystąpiono do wyborów.

Na świat spekulantów wypadek na kolei północnéj rzucił ogromny postrach, z tego powodu zaniechano robót na gałęzi jednéj kolei północnéj z Fompoux do Hazebrouk, gdyż akcyonaryusze nie chcą płacić dalszych rat.

Na centralnéj kolei żelaznéj znów się wydarzył w ostatnią niedzielę przypadek. Parowóz wypadł z kolei żelaznéj i jeden wóz się przewrócił. Przytém straciła jedna osoba życie.

Administracya północnéj kolei postanowiła rozporządzeniem z 4. t. m, aby koleją tą nie zabierano ani wysełano gołębi.

Dnia 24. t. m. wyprawi towarzystwo muzyczne wielką uroczystość wojskową w ogromnym budynku ujeżdżalni. Przynajmnéj 1800 sztukmistrzów będzie się tu popisywało.

A n g l i a.

Londyn, dn. 24. Lipca. — Dziennik Britaniia tchnący cokolwiek toryzmem, daje następną charakterystykę dzisiejszych ministrów. Lord John Russel, pierwszy minister, od ćwierć wieku prowadzi życie polityczne. W młodszych latach poświęcał się w czasach wolnych literaturze. Napisał bardzo czuły, dziś zupełnie zapomniany romans »Don Carlos;« »Biografię lorda Williama Russel;« »Memoirs of the affirs of Europe froma the pace of Utrecht« i »A concise History of the British Constitution,« póżniéj wydał jeszcze pamiętniki swego sławnego przodka, lorda Williama Russel i tłumaczył Homera. Jego pisma dobrze były przejętemi przez publiczność, dowodziły wielkiego smaku i zdrowego zdania. Jego zawód parlamentowy rozpoczął się opozycyą przeciw aktowi tekstu, do którego zniesienia Sir John wielce się przyczynił. W swoich mowach parlamentarnych jest prosty a zręczny, szczęśliwy dosyć w dykcyi i potężny loiką. — Lord Cottenham, lord kanclerz, oddawna był wysoko ceniony pomiędzy adwokatami królewskiemi. Jakkolwiek Whig duszą i ciałem, był on zawsze bezstronnym i sprawiedliwym sędzią, jakkolwiek wzniesiony tak wysoko przez stronnictwo i związki rodzinne, godnym jednakże pokazał się swego stopnia przez swą sądową przenikliwość i głębokość swych znajomości. — Margrabia de Landsdowne prezes rady tajnéj, jest drugim synem sławnego margrabiego Melburna. Przed czterdziestu laty wszedł on w służbę publiczną, za gabinetu Foxa. Swemu ojcu winien ukształcenie polityczne, a z powodu charakteru, tak był poważanym przez swych stronników, iż, podobnie jak Pittowi, zaledwie wyrosłemu z lat chłopięcia, powierzono nader ważny urząd. Margrabia jest bardzo uczonym finansistą, posiada gruntowne klasyczne ukształcenie, jest silnym i jasnym mówcą. — Wice hrabia Palmerston, minister spraw zagranicznych, potomek Sir Williama Temple, niegdyś był wielkim fabrykantem protokułów, a jego łatwość w płodzeniu tych straszliwych papierów, często niesłychanie dziwiła cudzoziemskich dyplomatów; ale protokoły były jego zabawką w godzinach spoczynku. Gdy jednak czas wybuchu przyszedł, rzucił on precz pióro, portami swemi uczynił okręty liniowe, wyrazy protokołów zastąpił kulami i w ten sposób ukończył w trzy miesiące wojnę tak, że w jednéj godzinie uspokoił wschód i zachód. W literaturze, wice hrabia położył pewne zasługi przez swe rymowane satyry na Whigów, wówczas bowiem był Torysem. — Hrabia Grey, minister kolonii, od lat dwudziestu prowadzi życie publiczne. Syn arystokracyi czystéj krwi, nosi na sobie cechy swego pochodzenia, ale z mniejszą wiarą powtarza wigizm swego ojca. — Czy to z natury, czy z polityki, przyjął ton radykalizmu zgryźliwego. Jego opinie o irlandzkim kościele panującym nie są wcale dwójznaczne. — Lord Campbell, kanclerz księstwa Lancaster, po trzydziestoletniéj zasłudze, pełnéj pracy jako adwokat, został przez ostatni wigowsko-radykalny gabinet, mianowany jeneralnym attornejem. W izbie niższéj przez swą przenikliwość i głęboką prawną naukę, wiele przysług oddał Whigom. W izbie wyższéj z dziwacznym współziomkiem lordem Brougham ciągle się kłócą; lord Campbell może te kłótnie zdobić pewnym dowcipem sądowym. W literaturze znanym jest z dzieła dość zasłużonego, pod tytułem: »Historya kanclerzy angielskich.« —

N i e m c y.

Królestwo Saskie. — Gazeta lipska w dziale urzędowym donosi co następuje: Naj. Pan zezwolił na wniosek księcia Jana saskiego i uwolnił go od dowództwa naczelnego gwardyi narodowéj królestwa Saskiego, uznając podane powody za uzasadnione, jakoteż zasługi położone w tém powołaniu dla narodu. Tymczasowe dowództwo zdał Naj. Pan generałowi i brygadierowi piechoty Mandelsloh.

Drezno, dn. 25. Lipca. — W środku b. m. przeprowadzano tędy 29 mieszkańców wsi Mittel-Oderwitz pod Zittau do domu poprawy i domu zarobkowego z téj zprzyczyny, iż podczas processu pomiędzy dwoma właścicielami dóbr o las całą kłótnię przez to uspokoili, że las w pień wyrąbali.

Korrespondencya Gazety, Akwizgrańskiéj z dnia 26. Lipca zawiera dosłownie co następuje. Rząd duński zakazał zjazdu adwokatów do Kiel. Biedni adwokaci niezaraz im się uda zebranie i zasilenie się w towarzystwie strawą cielesną i duchową. Lekarze i teologowie, badacze przyrodzenia i archeologowie, nauczyciele i leśnicy, gospodarze i filologowie, wszyscy zbierają się raz w rok na któremkolwiek miejscu ziemi niemieckiéj, jedzą i piją, rozmawiają o swoich sprawach, zawierają znajomości, tylko adwokatom niepozwolono przyjść do jednéj sali i zdania sobie pokomunikować. Adwokaci powinni to uważać za dowód, że są ludźmi ważnymi, że stanowią ułamek żyjącéj polityki, i że jednostajność praw jeszcze stoi na drugim końcu bardzo rozległego pola. Gdyby bowiem jéj potrzeba uznawaną była, toby nierozpędzano jéj sług i reprezentantów? W sposobie atoli tak surowym, przebija się jakaś odraza nie do usprawiedliwienia. Ciśnięcie się do jednostajnych zasad w prawodawstwie, jest z korzenia dążnością narodową, i dla państw niemieckich tylko pożytecznem być może. Nic bardziéj nierozkrzewia jedności, jak zgodność idei prawnych, a nic téj zgodności silniéj niespaja, jak działanie adwokatów. Trzeba wprawdzie się obawiać, że na takich zgromadzeniach najbardiéj postępowe idee biorą przewagę. Aleć to właśnie byłoby największem szczęściem. Najlepszem prawodawstwem zawsze jest to, które najbardziéj uwzględnia potrzeby czasu i idee czasu w siebie wciąga. — A ponieważ państwa tylko w tém ubiegać się powinny co jest najlepszem, przeto są obowiązane przychylnie na to spoglądać, że przez zjazdy adwokackie, toruje im się niejako droga. Jest życzenie zaprowadzenia postępowania ustnego i publicznego, ale to po drodze wolnego stopniowania. Gdyby się zjechali adwokaci wszystkich państw powolne to stopiowanie mogłoby być znacznie przyspieszone, i to dla państw, znaczną stanowiłoby korzyść. Że Dania niedopuszcza takich zjazdów powód bardzo jasny. Ma ona obawę, aby narodowość niemiecka nieotrzymała popędu; aby jéj niemieckie kraje nieappellowały do Niemiec i nie otrzymały od nich przyrzeczenia pomocy. Ale Dania myli się grubo, gdy sądzi, że tym sposobem dadzą się zniweczyć sympatye. Niemcy zwróciły oczy na księstwa Slezwik i Holsztyn i będą na nie ciągle patrzyły; niezaczną milczeć, nieucichną dopókąd słuszności zadosyć się niestanie. Księstwa te od wielu lat przysyłały swych znakomitych mężów na wszelkie zjazdy uroczyste do Niemiec, którzy w zgromadzeniach głosy zabierali, swoje niemieckie uczucia objawiali i swoje zaufanie względem pomocy od rodaków okazywali. Naród przyrzekł ją wszędzie, stany to samo czy w Hanowerze, czy w badeńskiem, Niemcy swych braci nieopuszczą, choćby Dania zewsząd sprzymierzeńców do siebie naneciła. Niemcy potrzebują tylko rękę wyciągnąć, a Dania będzie się musiała wycofnąć do granic, które są jéj własne. Rossya ani Francya niewyprowadzą dla tego powodu wojsk swoich, a gdyby to uczyniły, jednakże Niemcy niepotrzebują się obawiać aby na włos utraciły cokolwiek z prawa swego. Naprzód cło zundowe, a potem księstwa — wymaganie jest wcale znaczne.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Armia amerykańska jeszcze dwa miejsca zajęła na terrytorium mexykańskiém. Miasto Reynosa poddało się bez oporu korpusowi, który przybył je zająć, a miasto Camargo zawczasu posłało kapitulację. Reynosa jest miastem położoném o 90 mil angielskich od Metamoras nad Riro Grande, a mieszkańcy jego posłali do generała Taylor deputację, złożoną z alkada i z innych mieszkańców, chcąc z nim traktować o poddanie, dla uniknienia walki i przykrych ztąd skutków dla zwyciężonych. Camargo poszło za tym przykładem. Te wiadomości przywiózł do Mokle parostatek Fashion. Depesza generała Taylor datowana z Metamoras pod dniem 3. Czerwca zapowiedziała prawie to poddanie; w depeszy téj, ogłoszonéj w dzienniku urzędowym w Washingtonie, generał Taylor donosi, iż ma zamiar wysłać batalion piechoty dla zajęcia miast Reynosa i Camargo, by tam urządzić wielki skład nim ruszy na Monterey. Ale uważał za rzecz niepodobną wykonać jakie bądź ważniejsze poruszenia, bez środków przewozu wodą, a nie miał ani jednego parostatku stósownego. Generał Taylor donosił, że siły pod jego rozkazami zebrane, wynoszą około 8000 ludzi, że bez dostatecznych środków transportu ta siła raczéj zawadza jak pomaga mu do ruchów. Dla tego też ma nadzieję, iż rząd wyda stósowne instrukcje. Mexykowi grozi nowe odstępstwo: prowincie téj rzeczypospolitéj, widząc, że jéj rząd nie jest w stanie opiekować się niemi dość silnie, postanowiły odłączyć się od Mexyku i uformować osobną rzeczpospolitę i w tym celu weszły już w układy z generałem Taylor. Zobowiązały się one zachować najzupełniejszą neutralność w dzisiejszéj wojnie, byle tylko wolno im było nie łączyć się z Stanami Zjednoczonemi, których protekcję jedynie przyjmują. Byłaby to, jak widzimy, tylko półzdrada względem Mexyku; dla amerykanów jednak wypłynęłyby ztąd korzyści całéj zdrady; Stany Zacatecas, Tamanlipas i Szihuahua byłyby węgielnemi kamieniami téj rzeczypospolitéj, któraby nazwała się rzecząpospolitą Rio-Grande, a któréj ojcem chrzestnym zostałby generał Taylor, równie zręczny dyplomat jak dobry żołnierz. Kiedy tak Mexykowi na granicach grozi rozkład, nowe spory i kłótnie podkopują go wewnątrz. Listy z Tampico z 6. Czerwca donoszą, iż to miasto jest rozdzielonem na dwa stronnictwa: jedno z nich broni federalizmu i Santa Anny i ma za sobą garnizon z jego dowódzcą. Z resztą w Tampico znajduje się tylko 300 ludzi złożonych z murzynów zbiegłych z Hawany i Nowego Orleanu, a to jest jedyna siła wojskowa od Tampico do Rio-Grande. Dla dopełnienia komedii [wspomnimy jeszcze, że fortyfikacje Tampico zbudowane na gruncie bagnistym zostały zniszczonemi zupełnie przez uragan w dniu 6. Czerwca, także dla obrony zatoki pozostały tylko trzy szalupy kanonjerskie zbudowane w New-York na rzecz rządu mexykańskiego, a które zapewne wkrótce dostaną się na powrot w ręce swych budowniczych. Dla tego, gdy władze miejskie niechciały pozwolić trzem okrętom handlowym amerykańskim, które znajdowały się w tym porcie z trzema okrętami angielskiemi, trzema francuskiemi, dwoma hiszpańskiemi i jednym bremeńskim, dopełnić swego ładunku, kapitan sloopu wojennego Stanów Zjednoczonych Saint-Mary oświadczył, by tego nie czyniły, i niezabierały okrętów amerykańskich, w przeciwnym bowiem razie on zabierze stojące w porcie mexykańskie. Ta groźba wystarczyła i zrobiono czego żądał dowódzca amerykański.

Podług doniesień z Nowego-Yorku pod dniem 2. Lipca sekretarz stanu Buchanan złożył swój urząd i otrzymał posadę sędziowską. Oczekiwano z pewnością, że nowy bill taryfowy w izbie reprezentantów przejdzie większością 18 do 20 głosów, a w senacie większością 6 głosów. — Od wojsk Taylora niemiano żadnych wiadomości; wyprawa do Nowego Mexyku pod dowództwem półkownika Hearny, już była opuściła Sevensworth. — Nad-

zwyczajny numer dziennika nowo-yorksiego Heralda, który wyszedł dnia 2. Lipca, zawiera bulletin nadesłany telegrafami elektrycznymi, o wybuchnięciu powstania w Guadalaxara, które miało na celu złożenie z urzędu Paredesa, a przywrócenie Santa Anny. Powstanie o tyle wzięło zamierzony skutek, że generał Dugue i te wojska, które wytrwały wiernie przy Paredesie, zostały zmuszone do odwrotu na stolicę Mexyku. Don Jose Maria-Tenez stoi na czele powstańców. Rota przysięgi nowo ułożona, zawiera klauzulę, która obowięzuje do odparcia »bezecnéj uzurpacyi« amerykańskich Stanów Zjednoczonych. — Inne doniesienie jest następujące: w bulletinie znajdujemy wiadomość o rewolucyi w Mexyku; Santa Anna powołany na nowo, a Parades kapitulował. Podług podań wcześniejszych, zdaje się rzeczą niewątpliwą, że Parades w dniu 6. Lipca opuścił stolicę, ażeby w Monterey stanąć na czele wojska i dawać odpór Amerykanom. Słychać, że potrafi zgromadzić wojska do 16,000. Blokada miasta Vera-Cruz trwała bez przerwy.

Stany La-Plata.

Paryż, 13. Lipca. — W dniu 26. Marca zawartym został pomiędzy Hiszpanią, a rzeczpospolitą orientalną traktat pokoju, którym Hiszpania uroczyście uznaje niezależność téj dawnéj swéj kolonii; urządzono przez to stan mieszkańców obu właściwych krajów, a zarazem wspomniano o potrzebie traktatu handlowego. Pełnomocnikami byli ze strony Hiszpanii don Carlos Creus, konsul generalny w Montevideo, ze strony Montevideo don Santyago Vasquez, minister spraw zagranicznych. Francuskie i angielskie raporta z Montevideo zaledwie wspomniały o tym fakcie. Dziś otrzymujemy bardzo ciekawe szczegóły tak o powodach owego rychłego zawarcia traktatu jak i o powrocie Riveiry do Montevideo. W dniu 14. Marca przybył do Montevideo bryg handlowy hiszpański, z Rio Janeiro przybywający, mając na swym pokładzie generała Fructuosa Riveira, który już dwa razy był prezydentem rzeczypltéj. Wezwanym on został przez rząd rpltéj orientalnéj do objęcia posady posła przy rpltéj Uruguay. Nim jednak ów hiszpański bryg kotwicę zarzucił, czółno zbrojne wysłane z admiralskiego okrętu angielskiego przypłynęło doń, nie zważając ani na przepisy zdrowia, ani na banderę hiszpańską, zabrali Anglicy generała Riveira i przeprowadzili go na okręt angielski. Natychmiast konsul generalny hiszpański protestował przeciw podobnemu gwałtowi i obrazie bandery hiszpańskiéj. — Anglicy uznali swą niesłuszność i Riveirze pozwolono wrócić na pokład brygu hiszpańskiego, jakkolwiek strzeżono go mocno, by nie wysiadł na ląd, bo w mieście przygotowywało się powstanie dla oddania mu władzy. Riveira tém postępowaniem obrażony oświadczył, że chce pozostać pod opieką bandery hiszpańskiéj, i udał się tegoż samego dnia na pokład fregaty hiszpańskiéj »Perla.« Komendant téj fregaty przyjął go pod warunkiem nałożonym przez posłów francuskiego i angielskiego, że Riveira nie stąpi na ląd, jakkolwiek wolno mu przyjmować przyjaciół i rodzinę na pokładzie fregaty. Jednakże ludność Montevideo zebrała się, a o 10téj wieczorem w dniu 1. Kwietnia powstanie na korzyść Riveiry wybuchnęło. Wojska rządowe nawet połączyły się z powstańcami, wyjąwszy jednego batalionu cudzoziemców z Buenos Ayres, który rządowi wiernym pozostał. W téj chwili posłowie francuski i angielski zażądali, by hiszpański konsul generalny generała Riveira albo im wydał, albo go z kraju oddalił. Ale pan Creus nie przystał ani na jedno, ani na drugie żądanie: oświadczył on, że okręta hiszpańskie należą do monarchini, że byłoby Hiszpana niegodném, gdyby z człowiekiem szukającym opieki pod banderą hiszpańską obchodzono się jak z więźniem. Tymczasem ogień karabinowy w mieście nie ustawał, powstańcy ciągną i po ulicach wołają: »Niech żyje Riveira, niech żyje Hiszpania.« Angielskie wojsko i osady francuskich i angielskich okrętów, które na ląd wysadzono, stały zupełnie bezczynne, przypatrując się powstaniu na zewnętrznéj linii około miasta. Francuski i angielski posłowie przed pozwoleniem Riveirze wyjścia na ląd, wydali dwie protessacye przeciw postępowaniu konsula hiszpańskiego i komendanta fregaty »Perlo.« — Komendant fregaty »Perlo,« don Antonio Estrada, w odpowiedzi na pogróżki czynione przy trzech fregatach o 50, jednéj o 46 działach i dwóch korwetach, odpowiedział: »Okręty Jéj K. Mości katolickiéj nie mają zwyczaju spuszczania swéj bandery przed tak przeważnemi siłami, nie stanąwszy wprzód w obronie honoru miecza Kastylii; w bitwie niezawodnie ulegnę, ale będę umierał jak godzi się na Hiszpana i mężnego człowieka.« — To postanowienie energiczne, obawa wywołania przez to ważnych zawikłań w Europie, stan rzeczy w Montevideo zmusiły nareszcie posłów Francyi i Anglii ustąpić okoliczności. W dniu 6. Kwietnia wylądował Riveira wśród radości powszechnéj, przyjęty wdzięcznością za przyjęcie, jakiego doznał u Hiszpanów. Ministrowie, którémi się nowy prezydent otoczył, są oddanemi mu, a nawet można powiedzieć, kreaturami Riveiry. Z tego korzystał hiszpański konsul generalny, pan Creus, by zawrzeć traktat pokoju i przyjaźni, o którym wspomnieliśmy na początku. Te szczegóły, o których tak starannie milczano we Francyi i Anglii, opisanemi zostały w liście jednego Hiszpana z fregaty »Perla.« Tak więc Hiszpania już zbiera korzyści z wysłania zręcznego ajenta i kilku okrętów wojennych dla wsparcia go do Rio de la Plata. Ze wszystkich raportów dochodzących do nas z dawnych kolonii hiszpańskich w południowéj Ameryce pokazuje się, że pokrewieństwo w obyczajach, mowie, religii, krwi itd. istniejące pomiędzy Hiszpanami południowéj Ameryki a macierzystym krajem Hiszpanii, ciągle jeszcze, a teraz z większą siłą, swój wpływ wywiera, i że tylko od Hiszpanii, któréj imie tam jest szanowaném, zależeć będzie przy uznaniu i zatrzymaniu niezależności tych państw zyskać wpływ przeważny, z którego łatwiéj ona może korzystać jak każdy inny naród, nie wzbudzając zazdrości. Wszystko jednak zależeć będzie od tego, czy w Hiszpanii porządek i pokój tak się utwierdzi, iż rząd będzie mógł podnieść marynarkę, i w ogóle odegrać silniejszą rolę.

OD REDAKCYI.

Z odwołaniem się do oświadczenia redakcyi, w numerze 161. Gazety poznańskiéj, powtarzam, iż artykuły dotykające osobistości nie mogą być zamieszczane w kolumnach gaz. pozn., i tylko podobny artykuł podczas niebytności mojéj został umieszczony w numerze 159. gaz. pozn. Z tego też powodu artykuł nadesłany z Krakowa 27. Lipca nie może być umieszczony. ***Kamieński.***

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek uprzywilejowanego zastawobiórcy Salomona Meschelssohn tutaj przy Wronieckiéj ulicy pod liczbą 300. mieszkającego, mają być fanty u niego aż do miesiąca Stycznia 1845. r. łącznie na zastaw złożone i dotąd nie wykupione, składające się z sukien, bielizny, płótna, sprzętów domowych, śrebra, zegarów i innych drogich rzeczy, w terminie na

dzień 3. Września 1846.

zrana o godzinie 10téj wyznaczonym przez delegowanego naszego Ur. Brostowskiego Referendaryusza publicznie najwięcéj dającemu w pomieszkaniu wspomnionego zastawobiórcy Meschelssohn sprzedane.

Wzywają się przeto wszyscy, którzy aż do miesiąca Stycznia 1845. łącznie fanty u Salomona Meschelssohn w zastaw dali i takowych dotąd nie wykupili, aby dane w zastaw rzeczy jeszcze przed terminem licytacyjnym wykupili, lub też gdyby przeciwko zaciągnionéj pożyczce uzasadnione zarzuty do nadmienienia mieli, aby o takowych podpisanemu Sądowi końcem wydania dalszego rozrządzenia w téj mierze doniesienie uczynili, w razie bowiem przeciwnym dane w zastaw fanty przedane zostaną, z pieniędzy za niezebranych zostanie zastawbiórca co do jego należytości do księgi zastawów zaciągnionéj zaspokojonym, reszta zaś jaka by jeszcze pozostać mogła, do kassy ubogich oddaną, a następnie nikt już więcéj z zarzutami, jakieby względem zaciągnionego długu mieć mógł, słuchanym nie będzie.

Poznań, dnia 29. Kwietnia 1846.

Król. Sąd Ziemsko-miejski. Iszy wydział.

LOTERYA.

Losy do drugiéj klassy 94téj loterji są do nabycia u Fr. Bielefelda.

Kommissarz ekonomiczny i Kalkulator Ziemstwa Michalski mieszka teraz we Wierzenicy pod Poznaniem.

Zamorską olbrzymią krzycę (żyto), jako też kilka innych celujących gatunków krzycy do siewu przedaje po cenach umiarkowanych Dominium Złotniki pod Gonzawą.

Ziołecki.

Dubeltówki, stucery i flinty z lufami gwintowanemi,

dokładnie do strzelania wypróbowane

polecam, ręcząc za dobroć odebraniem ich napowrót, również pistolety, krucice, kordelasy i inne narzędzia myśliwskie w najumiarkowańszych ale stałych cenach.

A. Klug; Wrocławska ulica Nr. 6.

Na Grobli pod Nr. 16. w poniedziałek dnia 3. Sierpnia będą porcelanowe naczenia, kaczki itd. wykulane.

A. Lange.

Plaster na odciski,

wyniszczający do szczętu odciski, polecam jako skuteczny i doświadczony środek w pudełkach po 7½ sgr.

NB. Pilniczek do odcisków z sopleńca (stalaktytu) po 5 sgr.

A. Klug; Wrocławska ulica Nr. 6.

Cytryny po 11 sgr. tuzin, świeże zielone pomarańcze i tłuste nowe śledzie poleca tanio

Józef Ephraim; Wodna ulica Nr. 2.

Pod Nr. 18. ulicy Butelskiéj są do wynajęcia trzy lub cztery pokoje z przynależytościami.

Bazar w Poznaniu.

Każdego czasu jest u mnie do najęcia za pomierną cenę piękny ekwipaż do jazdy i na przechadzki po mieście i w okolice.

Od 1. Stycznia 1847. mam do wydzierżawienia na rok jeden mierzwę z Bazaru.

Griesingier.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 2. Sierpnia 1846. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 24. do 30. Lipca.				
			urodz. się		umarło		ślub wzięło par
	przed południem.	po południu.	chłopców	dziewcząt	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Kom. Piątkowski.	— —	1	2	—	1	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Dr. Prusinowski.	— —	1	—	3	1	1
W kościele S. Wojciecha	- Man. Prokop.	- Man. Prokop.	3	3	2	2	—
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	- Lic. Wick.	4	2	4	2	1
Franciszk. (gmina niem.-katol.)	- Reg. Pohl.	Prof. Gaertig po niem. X. Kom. Witan po pol.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	- Pr. Tomaszewski.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. Siostr miłosierdzia	Kleryk Palżewicz.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża	Pastor Friedrich.	Superintend. Fischer.	2	1	4	2	1
W kośc. ewaniel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	1	1	—	2	1
W kościele garnizonowym	Nadkazn. woj. Cranz.	— —	—	—	3	1	—
		Ogółem	12	9	16	11	4